



Wiadomość Tygodnia

COROCZNE DOŻYNKI NA JASNEJ GÓRZE

Troski i wyzwania świata rolniczego każą nam dzisiaj z wielkim szacunkiem patrzeć na pracę rolnika, która – ze względu na uzależnienie od natury – jest wystawiona na większe ryzyko, aniżeli praca innych gałęzi gospodarki. A jednak rolnicy nie powinni stracić wiary w pomoc Bożą – podkreślał przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki podczas Jasnogórskich Dożynek.

Abp Gądecki przewodniczył niedzielnej Mszy św., która była centralnym punktem Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rolników na Jasną Górę. W homilii wskazał na wartości kultywowane przez środowisko rolnicze, wśród których wymienił szacunek dla rodziny i pracy, przywiązanie do Boga, a w szczególności pobożność maryjną.



Nawiązując do niedzielnej Ewangelii metropolita poznański przypomniał, że Jezus przestrzegał swoich uczniów przed niebezpieczeństwem wykorzystania jego misji do celów politycznych.

„On pragnie ukazać czysto religijne perspektywy swojego działania, o wiele ważniejsze i znacznie dalej sięgające niż perspektywy polityczne. Pragnie wyzwolenia człowieka spod władzy grzechu i śmierci. Nie chce uczestniczyć w sporze o ziemskie panowanie. Nie chce opowiadać się po stronie żadnego stronnictwa – ani po stronie lewicy, ani po stronie prawicy – bo oznaczałoby to zwrócenie się przeciwko wszystkim pozostałym. Bo wszyscy powinni zostać zbawieni. On przyszedł, aby uwolnić ludzi z siel nienawiści, egoizmu, pożądania i tyłu innych wad, to zaś nie dokonuje się siłą oręża, partyjnych wpływów czy tanich obietnic. Zwycięstwo człowieka nad złem może dokonać się tylko siłą miłości i dobra” – powiedział przewodniczący KEP.

Dodał także, że Chrystus wzywa człowieka do wyrzekania się wygodnego życia, własnych koncepcji i planów, które nie są zgodne z wolą Boga. A postawa taka oznacza także akceptację cierpienia i życiowych trudności. „Jeśli jest to konieczne, trzeba umieć wyrzec się całego świata, by ocalić prawdziwe wartości, by zbawić duszę, by ocalić obecność Boga w świecie” – podkreślił abp Gądecki.

„Jezus mówi nam, abyśmy zapanowali nad samymi siebie i nauczyli się tracić. I to utracić – jeśli to konieczne – nawet to, co najcenniejsze, czyli życie. W pewnym sensie musimy nauczyć się wyobcowania z samych siebie. To trudna rzecz, zważywszy, że nasza cywilizacja odrzuca i zwalcza wszystkie alienacje, a proponuje jako najwyższą wartość pełną samorealizację” – wskazał metropolita poznański.

Odnosząc się do Jasnogórskich Dożynek przewodniczący KEP mówił, że są one okazją do wyrażenia wdzięczności i szacunku dla rolników za ich pracę.

„Jest to w sumie wdzięczność wobec wielu ludzi. Przecież kromka chleba, którą podnosimy do ust powstaje dzięki zbiorowemu wysiłkowi wielkiej rzeszy ludzi: rolników, młynarzy, piekarzy, transportowców i sprzedawców. Można nawet powiedzieć, że w jakimś sensie zamyka ona w sobie wysiłek znaczącej części społeczeństwa. Jest to jakiś symbol solidarności człowieka z człowiekiem” – zaznaczył abp Gądecki.

Zwracając się do duszpasterzy rolników metropolita poznański wzywał, by w swojej pracy nie dali się nigdy sprowadzić do poziomu demagogii i populizmu. Apelowal, żeby wspierając rolników „mieli zawsze na względzie zasadę solidarności wszystkich grup społecznych, aktualną sytuację kraju oraz grę różnych sił politycznych i grup interesów, w którą nie mogą się dać wmanewrować ani przez nią zmanipulować”.

„Dożynki to także spojrzenie na to, co za nami. Na straty w tegorocznych uprawach rolnych sięgające prawie 900 mln zł, a może i więcej. Spowodowały je niesprzyjające warunki pogodowe, głównie wiosenne przymrozki. Deszcze i huragany zniszczyły sady, lasy i pola uprawne. Zniszczone zostały domy mieszkalne, budynki gospodarcze, maszyny rolnicze i drogi. Straty stwierdzono w tysiącach gospodarstw rolnych. Na szczęście, to bolesne doświadczenie wyzwoliło jednocześnie solidarność i konkretną pomoc. Wyzwoliło wiele bezinteresownej pomocy” – powiedział przewodniczący KEP.

Abp Gądecki przypomniał także, że w UE nie obowiązuje jednakowa stawka dopłat rolnych, bo zaprojektowano je nie dla wyrównania poziomu życia między rolnikami w Unii, lecz między rolnikami a innymi grupami zawodowymi w poszczególnych państwach.

„Wniosek z tego wydaje się następujący, polscy rolnicy pozostaną permanentną kolonią Zachodu.

Od kilku lat rolnicy obserwują stagnację w poziomie dochodów rolniczych. Mogłyby ją przerwać wyższe ceny skupu produktów rolnych, ale tu istnieje bariera systemowa. Rolnicy są

rozproszeni, więc nie mają dużego wpływu na poziom cen rynkowych. Z drugiej strony odbiorcy ich produktów i firmy sprzedające środki produkcji są na tyle dobrze zorganizowani, że przechwytyują największe marże i nie negocjują cen z pojedynczymi rolnikami” – podkreślił metropolita poznański.

Za: www.episkopat.pl

Wiadomości krajowe

W WARSZAWIE INAUGURACJA PEREGRYNACJI U MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ



4 września 2017 r. w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (laskawa.pl) w Warszawie na Starym Mieście, w której posługę pełnią jezuita, odbyło się uroczyste rozpoczęcie peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po domach zakonnych Archidiecezji Warszawskiej (archidiecezja.warszawa.pl).

Ta peregrynacja po męskich klasztorach i domach zakonnych w Polsce została zapoczątkowana 16 października 2013 roku na Jasnej Górze i najpierw miała miejsce w Archidiecezji Częstochowskiej. Ikona Jasnogórska, która nawiedza poszczególne wspólnoty, została ofiarowana polskim zakonem przez Sługę Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w marcu 1963 r., kiedy to miała miejsce pierwsza peregrynacja.

Mszy św. o godz. 15.00 w sanktuarium maryjnym, na której zgromadzili się

przedstawiciele męskich wspólnot zakonnych na terenie archidiecezji, przewodniczył i homilię wygłosił abp Metropolita Warszawski ks. kard. Kazimierz Nycz.

W homilii kardynał zachęcił, aby ciągle reflektować nad charyzmatami zakonnymi i nad ich realizacją w zmieniających się czasach. Światu ciągle potrzeba świadectwa życia według rad ewangelicznych. Kardynał zaznaczył również, że to spotkanie z zakonnikami diecezji jest okazją do wyrażenia wdzięczności za ubogającą obecność charyzmatów zakonnych w Kościele diecezjalnym..

W trakcie homilii Kard. Kazimierz Nycz zaprosił zakonników do Świątyni Opatrzności Bożej, prosząc by tam zakończyli trwającą cztery lata peregrynację.

O. Wiesław Dawidowski OSA, wiceprzewodniczący KWPZM w słowie na zakończenie Eucharystii zachęcał współbraci do skonfrontowania swego życia z postawą Maryi, szczególnie w aspekcie budowania jedności w życiu naszych wspólnot, ale także w podzielnym społeczeństwie. Podziękował również Ks. Kardynałowi oraz gospodarzom uroczystości – Ojcom Jezuitom.

Peregrynacji towarzyszy dzień skupienia organizowany w każdej nawiedzanej wspólnocie zakonników. Pierwszą wspólnotą byli jezuita mieszkający przy ul. Świętojańskiej, a do poprowadzenia dnia skupienia zaproszony został paulin z Jasnej Góry o. dr Michał Legan (legan.eu/s4,O-nie). fot. i info o. Robert Wawer SJ, red.

OGÓLNOPOLSKIE CZUWANIE MŁODYCH W GIETRZWAŁDZIE

Prawie 2000 osób z całej Polski przybyło do Gietrzwałdu, by pokłonić się Matce Bożej, Która przed 140. laty objawiła się

tutaj Justynie i Barbarze. Głównym punktem spotkania była Msza św., której przewodniczył abp senior Edmund Piszcz. W homilii przypomniał o wielkiej miłości Maryi i Jezusa do nas. - Matka Boża pod Krzyżem przekazała nam tę piękną prawdę, że miłość to przede wszystkim obecność. Kocham, więc jestem

- mówił abp Piszcz. Podkreślił, że trzy cechy prawdziwej miłości to bezinteresowność, poświęcenie oraz wierność.

Po Mszy św. i posiłku młodzi ludzie wspólnie śpiewem i tańcem uwielbiali Boga, a konferencję „Oto ja Służebnica Pańska” wygłosił ks. Jarosław Klimczyk CRL. W swoim słowie zachęcał to szukania Maryi w Piśmie Świętym. Swoje słowo skierował do młodych ludzi również abp Józef Górzyński, który podziękował za obecność i prosił o modlitwę w intencji dobrych owoców jubileuszowych uroczystości.

Następnie przez zebraniymi wystąpił zespół niemaGOtu, a spotkanie zakończyło się Adoracją Najświętszego Sakramentu, wspólną modlitwą i Apelem. Za: www.olsztyn.gosc.pl



WIELKI ODPUST WINCENTIAŃSKI

Kulminacyjnym momentem tegorocznego Wielkiego Odpustu Wincentiańskiego u cystersów w Jędrzejowie była Suma Pontyfikalna celebrowana przy ołtarzu połowym przez J.E. Księdza Biskupa Berislava Grgića, pasterza diecezji Tromso w Norwegii.

Trzydniowe duchowe przygotowanie, połączone z słuchaniem słowa Bożego i spowiedzią sakramentalną wydało owoc w postaci bardzo licznej udziału wiernych we mszy św. wieńczącej tegoroczny odpust wincentiański.



Biskup Berislav w homilii przypomniał proces fundacyjny cysterskiego klasztoru na terenie rządzonej przez siebie diecezji, mówił także o udziale jędrzejowskich mnichów, następców i współpracowników bł. Wincentego Kadłubka, w kształ-

towaniu pobożności wiernych najbardziej wysuniętej na Północ diecezji świata.

W liturgii mszalnej, celebrowanej w języku łacińskim, wzięli udział liczni przybyli kapłani, władze samorządowe oraz mieszkańcy miasta i nasi goście. Modlitwie towarzyszył śpiew chóru parafialnego.

Na zakończenie Eucharystii po alejach przeszła procesja z relikwiami błogosławionego Patrona naszego miasta oraz zostało udzielone błogosławieństwo, po którym przez ucałowanie można było oddać cześć bł. Wincentemu.

Za: www.diecezja.kielce.pl

ZJAZD OJCÓW DUCHOWNYCH SEMIARIÓW

Wspierajcie młodych na drodze do świętości, wierząc w moc Boga – życzył kapłanom bp Marek Solarczyk na zakończenie Zjazdu Ojców Duchownych Wyższych Seminarium Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych z całej Polski. Od poniedziałku obradowali oni w Wyższym Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej. Spotkanie przebiegło pod hasłem „Ubóstwo w formacji kapłańskiej”.

W homilii bp Solarczyk przypomniał, że jednym z podstawowych zadań kapłańskiej posługi jest wspieranie ludzi na drodze wiary. - Skoro jesteśmy kapłanami Chrystusa, to wszystkie osoby, tajemnice ich życia oraz sprawy, z którymi spotykamy się na co dzień, mamy zawierzać Bogu i ufać w Jego moc – powiedział.

Jego zdaniem, nie można zapominać, że to Bóg jest Tym, który prowadzi i przemienia człowieka. Jego łaska jest w stanie doprowadzić do tego, że dany człowiek niesie w swoim sercu skarb świętości, wiary, obecności Boga i jako przyszły kapłan będzie potrafił podjąć z taką samą troską posługę towarzyszenia wobec innych – powiedział bp Solarczyk.

Życzył kapłanom, aby zawsze, bez względu na okoliczności w jakich się znajdują, potrafili być „towarzyszami drogi świętości” dla tych, których Pan im powierzy. – Na zawsze zostaniecie ojcami duchownym tych, których będziecie wspierać. Obyście poprzez swoją posługę i swoje kapłańskie życie „dopełniali braków”, które są w waszych wychowankach – powiedział Solarczyk, parafrazując słowa św. Pawła Apostoła.

W tym roku myślą przewodnią zjazdu było hasło „Ubóstwo w formacji kapłańskiej”. - Podsumowując obrady przewodniczący sekcji Ojców Duchownych Ks. Wojciech Mleczek ze Zgromadzenia Księżych Zmartwychwstańców zwrócił uwagę, że nadmierne gromadzenie dóbr, przywiązanie do własności, do pieniędzy zawsze jest u człowieka wynikiem kryzysu wiary. Ten bowiem, kto żyje w bliskości z Bogiem ufa, że wszystkie jego potrzeby zostaną zaspokojone. Jezus jest przecież dobrym, kochającym Ojcem który troszczy się o swojej dzieci, w tym zwłaszcza o swoich umiłowanych synów, których powołuje i posyła na swoje żniwo – powiedział.

W programie zjazdu poza wspólną modlitwą i dzieleniem w grupach przewidziano kilka wystąpień. Referaty wygłosili: s. Małgorzata Chmielewska, ks. prof. Waldemar Chrostowski i ks. prof. Janusz Mastalski, natomiast konferencję ascetyczną ks. Henryk Zieliński. W dorocznym zjeździe wzięło udział 64 ojców duchownych. Za: www.niedziela.pl

W SERPELICACH ZAKOŃCZYŁA SIĘ IX GOLGOTA MŁODYCH

„Za czym biegniesz?”- to pytanie stawiali sobie uczestnicy zakończonej w poniedziałek Gólgoty Młodych w Serpelicach nad Bugiem. Tegoroczna edycja spo-

tkania odbyła się pod hasłem „Złoty Cielec”. Temat rekolekcji nawiązywał do biblijnego obrazu przedstawionego w Księdze Wyjścia. Izraelici, kiedy na

pustyni Mojżesz na chwilę zniknął im z oczu, nalegali na Aarona: „Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem”. Aaron pod ich naciskiem przetopił złote kosztowności i wykonał z niego posążek cielca, któremu Izrael zaczął oddawać cześć.

Br. Łukasz Woźniak w ramach porannych konferencji przez kolejne dni demaskował współczesnych bożków, którym człowiek, czasem nieświadomie, oddaje cześć.

Celem Golgoty Młodych było postawienie uczestników w prawdzie o ich życiu i postawienie pytania – za czym biegniesz, komu chcesz służyć? Droga do

odpowiedzi wiodła przez przeżywanie kolejnych etapów rekolekcji – liturgii, konferencji, świadectw i wieczornych nabożeństw, prowadzonych przez braci kapucynów oraz zaproszonych gości.



W tym roku świadectwem wiary dzielił się z uczestnikami Tomasz Budzyński oraz muzycy zespołu 40+30/70. Wyjątkowym przeżyciem była indywidualna droga krzyżowa na Kalwarii Podlaskiej i wieńczące ją nabożeństwo pokutne prowadzone przez br. Adama Michalskiego.

W Golgotcie Młodych wzięło udział ponad 950 osób z całej Polski, głównie studenci i uczniowie szkół średnich.

Spotkanie organizowane jest już od jedenastu lat przez Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej, w tym roku odbyło się w dniach 24-28.08.

Za: www.kapucyni.pl

PROFANACJA NAJSW. SAKRAMENTU W LASÓWCE

W nocy 26/27 sierpnia br. miało miejsce włamanie do kościoła w Lasówce, w diecezji świdnickiej (jest to jeden z filialnych kościołów parafii w Dusznikach Zdroju, o który troszczą się bracia mniejsi ze wspólnoty w Zieleńcu).



Nieznani sprawcy wyłamali drzwi kościoła, a po wejściu wyrwali z drewnianej obudowy metalowe tabernakulum i sprofanowali Najświętszy Sakrament. Dokonując kra-

dieży dużej Hostii, którą włamywacze wyjęli z kustodii, pozostawili na miejscu naczynie liturgiczne. Następnie, po włamaniu się do zakrystii sprawcy ukradli także XVIII wieczny kielich mszalny. Czyn, który godzi w Najświętsze Tajemnice naszej wiary, nosi znamiona zamierzonej profanacji. Fakt ten napełnił bólem miejscową wspólnotę braci oraz lud wierny. Przytaczając słowa św. Franciszka, które skierował do całego Zakonu: „Całując wam stopy, błagam was wszystkich, bracia, z taką miłością na jaką mnie stać, abyście tak jak tylko możecie, okazywali wszelkie uszanowanie i wszelką cześć Najświętszemu Ciału i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym to, co jest w niebie i to, co jest na ziemi, zostało obdarzone pokojem i pojednane z Wszechmogącym Bogiem” (LZ 13-13), minister prowincjalny o. Alan Brzyski, ogłosił dzień 1 września (pierwszy piątek miesiąca) dniem ekspiacji dla wszystkich franciszkanów Prowincji Świętej Jadwigi. W najbliższych dniach osobny dekret wyda ordynariusz świdnicki ks. bp Ignacy Dec.

Zachęcamy wszystkich wiernych, tak ze wspólnot parafialnych i zakonnych do wspólnego podjęcia dzieła wynagrodzenia.

Za: www.franciszkanie.com

FRANCISZKAŃSKA INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO

Czwartego września w auli Szkół Franciszkańskich w Toruniu zainaugurowany został nowy rok szkolny 2017/2018. Słowa powitania, a następnie przedstawienia nauczycieli i pierwszoklasistów, wygłosił o. dr Jozue Misiak OFM, dyrektor placówek. Następnie uczeń klasy drugiej, Jakub Pozorski, odczytał słowa ślubowania.

Pierwszą lekcję wygłosił o. dr Filemon Janka OFM, wikariusz zakonnej prowincji św. Franciszka z Asyżu. Jej temat

brzmiał: „Idealizm i realizm w przekazie wirtualnym”. Wykład poświęcony był wyjaśnieniu tych pojęć i wskazaniu, w jaki sposób można je dobrze wykorzystać w pracy ucznia, ale i zagadnieniu, jakie one mogą nieść zagrożenia, zwłaszcza kiedy zbyt dużą uwagę skupimy na życiu wirtualnym.



Ojciec wikariusz zakończył swoje wystąpienie życząc uczniom, aby byli gotowi do rezygnacji z tego wirtualnego na rzecz życia realnego, szczególnie poprzez pasję, czyli poświęcanie się dla osiągnięcia wyznaczonego celu.

Drugą, znacznie nawet ważniejszą częścią uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego, była Msza św. w Sanktuarium Podgórskiej Pani, Królowej Rodzin. Przewodniczył jej ojciec dyrektor, a homilię wygłosił ojciec prefekt. Odnosił się w niej do dzisiejszej Ewangelii, zachęcając uczniów i nauczycieli, aby – podobnie jak Chrystus w Nazarecie – skupili się na tym co jest istotne i najważniejsze: na normalnej pracy w ciągu całego roku, a nie na czymś nadzwyczajnym.

czajnym, spektakularnym, jak tego oczekiwali mieszkańcy Nazaretu, licząc, że Jezus dokona cudu. Po Eucharystii uczniowie i nauczyciele udali się do

szkoły na spotkania klasowe i przedstawienie planu na najbliższe dni nauki.

Wszystkim życzymy obfitości Bożych darów w całym, rozpoczętym właśnie,

roku szkolnym, a także jak najlepszych wyników w nauce i trwałego dążenia do tej najważniejszej Prawdy, jaką jest Chrystus. Za: www.franciszkanie.net

FENOMEN GRUP MODLITEWNYCH OJCA PIO

18 lat temu powstała sądecka Grupa Modlitewna Ojca Pio. Dziś można mówić o jej fenomenie. Wspólnota cały czas się rozwija, przybywa czcicieli św. o. Pio, nie tylko w diecezji tarnowskiej.

Na pierwsze spotkanie, 18 lat temu przyszło ok. 25 osób, po czterech miesiącach było już siedemset osób. Teraz na spotkania modlitewne przychodzi około 2 tys. czcicieli św. o. Pio.

W ciągu 18 lat w diecezji tarnowskiej powstało ok. 60 Grup Modlitewnych ojca Pio. Liderzy sądeckiej grupy brali też udział w zakładaniu takich wspólnot w archidiecezji krakowskiej, przemyskiej, diecezji rzeszowskiej i kaliskiej.

– Dzieło trwa i się rozwija, bo ludzie mają potrzebę modlitwy – mówi ks. Andrzej Liszka, koordynator diecezjalny grup modlitewnych ojca Pio. „Ojciec Pio mówił, że modlitwa jest kluczem, który otwiera skarbicę Bożego serca. Ten, kto zagłębi się w treść tego, to zrozumie, co człowiek może dzięki modlitwie. Wiele osób mówi, że przychodząc na spotkania ładują akumulatory na cały miesiąc – dodaje ks. Liszka. Sądecka grupa prowadzi też księgę łask za wstawiennictwem św. o. Pio. Zawiera ona tysiące próśb i podziękowań. „To uzdrowienia duchowe i fizyczne, dzieci i starszych” – dodaje ks. Liszka.

Dla pani Magdaleny grupa to modlitewne zaplecze. Tak było m.in. kiedy usłyszała diagnozę, że ma raka. „W mojej intencji modliło się wiele osób. Ja zawsze miałam przy sobie obrazek z relikwią naszego patrona i nieustannie odmawiałam nowennę do św. o. Pio. To było moje umocnienie w chorobie, bo przez kilka miesięcy nie mogłam chodzić do kościoła. Przy każdej

chemioterapii dane mi było przyjmować sakrament namaszczenia chorych” – dodaje.



Czciciele św. o. Pio spotykają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca w bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Tak będzie także 2 września o godzinie 19.00. Okazją, by świętować 18. urodziny sądeckiej Grupy Modlitewnej Ojca Pio będzie też 10 września w Nowym Sączu – Zawadzie podczas Festynu Rodzinnego „Niedziela z Ojcem Pio”. Każdego roku owocem tego festynu są stypendia dla zdolnej młodzieży, pomoc rodzinom potrzebującym oraz wsparcie misji.

Sądecka grupa wydaje także dwumiesięcznik „Zwyciężajmy miłością”, gdzie m.in. zamieszczane są łaski wyproszone za wstawiennictwem św. o. Pio. Za: **KAI**

O. ADAM SZUSTAK: CHCĘ ZALAĆ CAŁY YOUTUBE SŁOWEM BOŻYM

Dominikanin otwiera z współbraćmi nowe kanały internetowe. Pierwszy już 17 września. „YouTube jest jedną z największych ambon świata i trzeba tę ambonę wykorzystać na każdy możliwy sposób” – uważa ojciec Adam Szustak.

Kilka lat temu otworzył na YouTube swój oficjalny kanał – Langusta na palmie. Zamieszcza w nim głoszone przez siebie kazania, konferencje i rekolekcje.

I choć kanał śledzi ponad ćwierć miliona osób, dominikaninowi wciąż mało. „Chcę, żeby słowa Bożego było jeszcze więcej, żeby cały YouTube zalać słowem Bożym” – nie ukrywa ojciec Adam.

Paśnik. Premiera 17 września

Stąd 17 września startuje nowy kanał Youtube’owy – Paśnik. Ojciec Szustak

będzie go tworzył z czterema współbraćmi z Zakonu Kaznodziejskiego, ojcami: Wojciechem Jędrzejewskim, Tomaszem Nowakiem, Jackiem Szymczakiem i Tomaszem Zamorskim.



To nie wszystko: w październiku startuje kolejny kanał. Jednak jego szczegółów ojciec Szustka na razie nie zdradza.

Internet nie wystarczy. Trzeba też być w realu

Dominikanin nie chce zamknąć się w świecie wirtualnym, ale zorganizować również serie spotkań w realu.

„Chcielibyśmy bardzo ruszyć w Polskę z wielkimi spotkaniami kaznodziejsko-wielbieniowymi. Wyobraźcie sobie wielotysięczną salę, gdzie razem będziemy mogli słuchać Słowa głoszonego z mocą i będziemy wielbić” – mówi ojciec Szustak.

To musi być dobre. I musi kosztować

By te wszystkie zamierzenia mogły się powieść, zakonnik potrzebuje pieniędzy dla osób, które będą przygotowywały profesjonalnie poszczególne produkcje. Bo, jak mówi ojciec Adam: „Trzeba robić katolickie rzeczy na najwyższym poziomie, żeby one równały się z produkcjami świeckimi. Po to, żeby pokazywać, że rzeczy Pana Boże muszą być dobre”. Apel ojca Szustaka już odnosi skutek. Do tej pory jego sympatycy zadeklarowali, że co miesiąc będą go wspierać kwotą prawie 20 tys. zł.

Za: www.dominikanie.pl

Refleksja tygodnia

PAPIEŻ FRANCISZEK: JAK ODKRYĆ POWOŁANIE?

Na znaczenie odkrycia swego powołania, jako naśladowania Jezusa dającego pełną radość w życiu nadzieją wskazał Ojciec Święty podczas śródowej audiencji ogólnej 31 sierpnia. Jego słów Placu św. Piotra wysłuchało około 10 tys. wiernych. Oto treść papieskiego rozważania:

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Chciałbym dzisiaj powrócić do ważnego tematu: relacji między nadzieją a pamięcią, ze szczególnym uwzględnieniem pamięci o powołaniu. A jako obrazem posłużę się powołaniem pierwszych uczniów Jezusa. W ich pamięci doświadczenie to było tak bardzo wyryte, że jeden z nich zapisał nawet godzinę: „Było to około czwartej po południu” (J 1,39). Św. Jan Ewangelista opowiada o tym wydarzeniu, jako o wyraźnym wspomnieniu młodości, które pozostało niezmiennie w jego pamięci starca. Jan o tym pisał, gdy był już stary. Spotkanie miało miejsce w pobliżu rzeki Jordan, gdzie Jan Chrzciciel udzielał chrztu, a ci młodzi Galilejczycy obrali Jana Chrzciciela za swego przewodnika duchowego. Pewnego dnia przyszedł Jezus i przyjął chrzest w rzece. Następnego dnia przyszedł ponownie, a wówczas Jan Chrzciciel powiedział dwóm swoim uczniom: „Oto Baranek Boży” (w. 36).

Dla tych dwóch było to „iskrą”. Opuścili swego pierwszego nauczyciela i wyruszyli, by pójść za Jezusem. A On odwrócił się do nich i zadał kluczowe pytanie: „Czego szukacie” (w. 38). Jezus jawi się w Ewangeliach jako znawca ludzkiego serca. Spotkał w tej chwili dwóch młodych mężczyzn poszukujących, przeżywających zdrowy niepokój. Istotnie, cóż to za młodość, jeśli jest zadowolona z siebie, bez pytania o sens? Ludzie młodzi, którzy niczego nie szukają, już stali się emerytami, nie są młodzi, zestarzelili się przedwcześnie. To smutne, gdy widzimy młodych emerytów. A Jezus przez całą Ewangelię, we wszystkich spotkaniach, które mu się przydarzają podczas drogi, jawi się jako „podpalacz” serc. Stąd jego pytanie, które usiłuje doprowadzić do ujawnienia się pragnienia życia i szczęścia, które każdy młody człowiek nosi w swym wnętrzu: „Czego szukasz?”. Także i ja chciałbym dziś młodych, obecnych tutaj na placu i tych, którzy słuchają za pomocą mediów zapytać: Ty, który jesteś młody czego szukasz? Czego szukasz w swym sercu?

Powołanie Jana i Andrzeja zaczyna się w ten sposób: jest ono początkiem przyjaźni z Jezusem na tyle silnej, by wymusić wspólnotę życia i emocji wraz z Nim. Dwaj uczniowie zaczynają być z Jezusem i natychmiast stają się misjonarzami, bo kiedy kończy się spotkanie nie wracają spokojnie do domu. Nie, natomiast ich bracia – Szymon i Jakub – wkrótce zostają włączeni w naśladowanie Jezusa. Poszli do nich i powiedzieli: „spotkaliśmy Mesjasza, znaleźliśmy wielkiego proroka”. Przekazują wiadomość. Stają się misjonarzami owego spotkania. Było to spotkanie tak bardzo poruszające, tak radosne, że uczniowie zapamiętują na zawsze ów dzień, który rzucił światło i ukierunkował ich młodość.

Jak można w tym świecie odkryć swoje powołanie? Można je odkryć na wiele sposobów, ale ten fragment Ewangelii mówi nam, że pierwszym wskaźnikiem jest radość spotkania z Jezusem. Małżeństwo, życie konsekrowane, kapłaństwo – każde powołanie zaczyna się od spotkania z Jezusem, który daje nam radość i nową nadzieję; i prowadzi nas, także poprzez

próby i trudności do coraz pełniejszego spotkania z Nim i do pełni radości.

Pan nie chce mężczyzn i kobiet, którzy idą za nim żalując, nie mając w sercu wichru radości. Wam obecnym tutaj na placu chciałbym postawić pytanie, ale niech każdy odpowie sobie sam: „czy macie w sercu wiatr radości?” „Czy mam w sobie, w moim sercu wiatr radości?”. Jezus chce ludzi, którzy doświadczyli, że przebywanie z Nim daje ogromne szczęście, które może być ponowione każdego dnia życia. Uczeń królestwa Bożego, który nie byłby radosny, nie ewangelizuje tego świata. Jest człowiekiem smutnym. Stajemy się kaznodziejami Jezusa, nie poprzez doskonalenie broni retoryki – możesz mówić bez końca, ale kaznodzieją Jezusa stajemy się strzegąc w oczach błysku prawdziwego szczęścia. Widzimy wielu chrześcijan, którzy swoim spojrzeniem przekazują nam radość wiary.



Z tego względu chrześcijanin – podobnie jak Maryja Panna – strzeże płomienia swego zakochania się – jesteśmy zakochani w Jezusie. Oczywiście, w życiu przeżywamy próby, są chwile, kiedy musimy iść naprzód pomimo zimna i przeciwnych wiatrów, wielu rozgoryczeń. Ale chrześcijanie znają drogę prowadzącą do tego świętego ognia, który zapalił ich raz na zawsze.

Ale proszę was, nie przyznawajmy racji osobom rozczarowanym i nieszczęśliwym; nie słuchajmy tych, którzy cynicznie zalecają, aby w życiu nie żywić nadziei. Nie ufajmy tym, którzy w zarodku gaszą wszelki entuzjazm, mówiąc, że żaden czyn nie jest wart poświęcenia całego życia. Nie słuchajmy ludzi „starych” sercem, którzy tłumią młodzieńczą euforię. Udawajmy się do starców, których oczy jaśnieją nadzieją. Pielęgnowujemy natomiast zdrowe utopie: Bóg pragnie, abyśmy byli zdolni do marzeń, podobnie jak On i wraz z Nim, podążając bacznie obserwując rzeczywistość. Marząc o innym świecie. Jeśli marzenie zagasa, trzeba je wymarzyć na nowo, czerpiąc z nadzieją z pamięci o początkach. Trzeba powracać do płonącego żaru, po może życiu nie za bardzo udanym, do tego żaru być może ukrytego pod popiołem. Do pierwszego spotkania z Jezusem.

Oto zatem zasadnicza dynamika życia chrześcijańskiego: przypominać sobie o Jezusie. Św. Paweł mówił do swego ucznia: „Pamiętaj na Jezusa Chrystusa” (2 Tm 2,8). Trzeba pamiętać o Jezusie, o ogniu miłości, którym pewnego dnia pojęliśmy nasze życie jako plan dobra, i ożywić tym ogniem naszą nadzieję. Dziękuję.

tłum. st (KAI)

Wiadomości zagraniczne

LIST PAPIEŻA O ARGENTYŃSKIM INDIANINIE BŁ. ZEFIRYNIE NAMUNCURÁ

Kapłan ma zawsze służyć swojemu ludowi, z nim się utożsamiając. Przypomina o tym papież w liście do argentyńskiego biskupa Estebana Marii Laxague, ordynariusza diecezji Viedma, z okazji dorocznej pielgrzymki do rodzinnej miejscowości bł. Zefiryna Namuncurá, urządzonej w rocznicę jego narodzin.

Urodzony 26 sierpnia 1886 r. w Chimpay w Patagonii na południu Argentyny, był on synem jednego z wodzów plemienia Mapuczów, czyli Araukanów. Pragnął wstąpić do salezjanów i zostać księdzem. W tym celu udał się do Rzymu, gdzie zmarł w 1905 r. na gruźlicę w szpitalu bonifratrów na Wyspie Tyberyjskiej, nie mając jeszcze 19 lat. Został beatyfikowany 11 listopada 2007 r. w Chimpay jako pierwszy południowoamerykański Indianin.



W swym liście Ojciec Święty wspomina jego beatyfikację sprzed 10 lat z udziałem bardzo licznych Indian, cieszących się wyniesieniem do chwały ołtarzy

jednego z nich, kogoś, kto – jak podkreśla – „nigdy nie zapomniał swoich korzeni, swojego ludu, swojej kultury. Z radością myślę o pragnieniu Zefiryna, żeby zostać księdzem po to, aby służyć swojemu ludowi – pisze Franciszek do argentyńskiego biskupa.

„Tak powinno być. Kapłan ma się zawsze utożsamiać ze swoim ludem, aby jego czas, jego życie, jego osoba były dla jego braci. Młodość umie odpowiadać wspaniałomyślnie, kiedy Chrystusa przedstawia się jej autentycznym świadectwem życia, tak jak to czynił Zefiryn” – dodał papież. „Oby wielu młodych ludzi odkryło dziś w Jezusie miłość swojego życia i pobudkę do tego, by poświęcić się innym”. Za: **Radio watykańskie**

POŚWIĘCENIE FRANCISZKAŃSKIEGO KLASZTORU W WILNIE

Po wielu latach zmagania, modlitw i walki, franciszkanie odzyskali swój klasztor w Wilnie. Dnia 27 sierpnia 2017 r. odbyło się ponowne poświęcenie tego niezwykłego miejsca.

W sierpniowe niedzielne popołudnie o godz. 15.00 we franciszkańskim kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (na Piaskach) rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, której przewodniczył J. Eks. ks. abp Gintaras Grušas, Metropolita Wileński. Wraz z nim Mszę św. celebrował ks. bp Jonas Ivanauskas oraz franciszkanin, bp Błażej Kruszyłowicz. Franciszkanów reprezentował Minister Generalny z Rzymu o. Marco Tasca, asystent generalny o. Jacek Ciupiński, minister prowincjalny o. Jan Maciejowski z Gdańska, o. Piotr Stroceń z Miednik – delegat prowincjalny na Litwę oraz bracia, którzy przybyli z polskich klasztorów (z Poznania, Koszalina, Olsztyna, Łodzi i Ostródy). Przy ołtarzu modlili się także kapłani posługujący w archidiecezji wileńskiej (wśród nich bracia mniejsi oraz dominikanie).



We Mszy św. wzięli też udział zaproszeni goście – Vytautas Landsbergis (głowa Państwa Litewskiego w latach 1990–1992), przedstawiciele rządu litewskiego oraz ambasad, a przede wszystkim osoby, które przez ostatnie lata włączyły się aktywnie w pomoc franciszkanom w powrocie do ich własności.

Homilię wygłosił ks. arcybiskup Gintaras. Przypomnił w niej m.in. historię franciszkanów na Litwie, a szczególnie w Wilnie. Na zakończenie głos zabrał o. Marco Tasca, który – jako 119 następcą św. Franciszka podziękował swym braciom za ich obecność i posługę na ziemi litewskiej. Przypomnił też, że historia Kościoła na Litwie związana jest od początku z franciszkanami, zaś bracia, którzy dziś posługują w Wilnie i innych miejscach, są częścią zakonu, który rozsiarty jest po całym świecie. „Poza historią, o której możemy opowiadać, mamy także historię, którą musimy tworzyć. Jak głosić piękną nowinę Ewangelii w warunkach całkowite odmiennych od tych sprzed wieków – oto wyzwanie, które staje przed nami: głosić, jak wspaniale jest być chrześcijanami” – powiedział m.in. o. Marco (tekst całego przemówienia o. Generała poniżej).

Po generale przemawiał prowincjał o. Jan Maciejowski. Dziękował m.in. o. Markowi Dettlaffowi, który od lat walczył o możliwość powrotu franciszkanów do odebranych im niesprawiedliwie budynków. Długa owacją zebranych była świadectwem uznania posługi i ogromnego szacunku, jakim w Wilnie cieszy się o. Marek.

O. Jan przypomniał też plany, jakie mają franciszkanie odnośnie do ogromnych przestrzeni franciszkańskiego konwentu. Po Mszy św. zebrani przeszli do odzyskanego klasztoru, by tam wziąć udział w ponownym poświęceniu. Dokonał go ks. arcybiskup Gintaras oraz minister generalny o. Marco, który poświęcił część mieszkalną zakonników.

Po modlitwie nastąpił wzruszający moment podziękowań tym, którzy pomagali franciszkanom w odzyskaniu klasztoru. Wybrane osoby otrzymały pięknie przygotowane błogosławieństwo św. Franciszka podpisane przez generała o. Marco.

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

PIERWSZA OD TRZECH LAT MSZA W MOSULU – O NAWRÓCENIE EUROPY

Pierwszą od trzech lat Mszę w Mosulu odprawił o. Luis Montes z Instytutu Słowa Wcielonego (IVE). Eucharystię sprawował w zdewastowanym przez islamistów klasztorze św. Jerzego. „To był dar od Boga móc celebrować w klasztorze, który z pewnością dał Kościołowi wielu męczenników” – powiedział kapłan. Mszę ofiarował w intencji Starego Kontynentu, który „cierpi z powodu odwrócenia się od Chrystusa, aby krew męczenników

z Bliskiego Wschodu wstrząsnęła Europą i przebudziła ją” – zaznaczył o. Montes.

W piwnicach klasztoru św. Jerzego islamiści zrobili więzienie. Można o tym wnioskować na podstawie zapisanych na ścianach imion. Roztrzaskane krzyżyki i figury świętych dopełniają tam obrazu zniszczenia. „Kontemplowanie tajemnicy Krzyża, która odnawia się podczas Mszy, ma w tym miejscu wielką moc” – powiedział argentyński duchowny.

Za: Radio watykańskie

CENTRALNE UROCZYSTOŚCI MB CZĘSTOCHOWSKIEJ W KURYTYBIE

W niedzielę, 27 sierpnia, wierni licznie zgromadzili się w parku imienia świętego Jana Pawła II w Kurytybie, zwanym też memoriałem emigracji polskiej w Brazylii, aby obchodzić uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wśród obecnych był także Rafael Greca - prefekt Kurytyby, który w swoim przemówieniu powiedział między innymi: *Kurytyba uwielbia swoich mieszkańców pochodzenia polskiego, Kurytyba uwielbia swoją polską duszę...* Trzeba zaznaczyć, że związek prefekta Kurytyby z polską emigracją oraz z osobą naszego Wielkiego Rodaka św. Jana Pawła II trwa od wielu lat. Kiedy w zeszłym roku ogłoszono wstępne wyniki wyborów, według których po kilkuletniej przerwie ponownie został wybrany prefektem miasta, pierwsze swoje kroki skierował właśnie do tego parku. Tam w domu polskiego emigranta zamienionym na kaplicę, w której Polonia brazylijska witała papieża Jana Pawła II, przed obrazami Matki Boskiej Częstochowskiej

oraz św. Jana Pawła II dziękował za wyniki wyborów.



Centralnym punktem uroczystości była Msza św., której przewodniczył emerytowany arcybiskup Kurytyby Dom Pedro Fedalto. Wśród obecnych kapłanów byli również: ks. Kazimierz Długosz SChr - prowincjał chrystusowców w Brazylii, ks. Jan Sobieraj SChr - administrator parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Kurytybie oraz ks. Anderson Spegiorin SChr - proboszcz parafii a zarazem kustosz sanktuarium w Rio Claro do Sul. We wstępie do Eucharystii oraz podczas kazania Dom Pedro nawiązał do swojego pobytu w Jasnogórskim Sanktuarium oraz związku z Polską i Janem Pawłem II.

Ważnym wydarzeniem było również wprowadzenie do kościoła obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, podarowanego Polonii brazylijskiej przez księdza arcybiskupa Wacława Depo - metropolitę częstochowskiego. Rok temu ksiądz arcybiskup przekazał ten obraz na ręce uczestników kursu polskiej historii, kultury i tradycji, jaki nasza prowincja wspólnie z władzami miasta Kielce organizuje dla potomków polskich emigrantów w Polsce.

Obecni na uroczystości wierni otrzymali także błogosławieństwo relikwiami świętego Jana Pawła II. Za kilka dni zostaną one uroczysto umieszczone w kościele parafialnym w Rio Claro do Sul, który jest zarazem sanktuarium diecezji União da Vitória.

Zwieńczeniem uroczystości była możliwość posilenia się w przygotowanych w parku straganach, na których serwowano polskie potrawy. Część artystyczna została przygotowana przez kilka zespołów polonijnych działających w Kurytybie i okolicy. ks. Kazimierz Długosz SChr

Za: www.chrystusowcy.pl

DOŚWIADCZENIE ŻYWEGO KOŚCIOŁA – REKOLEKCJE DOMOWEGO KOŚCIOŁA POLONII W CHICAGO

Mówi się, że jeśli chce się poznać prawdę na jakiś temat to najlepiej zapytać co o tym sądzi dziecko. Jeśli natomiast chce się poznać od wewnątrz wspólnotę Domowego Kościoła, to trzeba przyjechać na rekolekcje, w których uczestniczą całe rodziny (z dziećmi). W takiej atmosferze niczego nie da się ukryć. Wszystko widać jak na dłoni. Jak nigdzie można doświadczyć, co to znaczy zmaganie się ze sobą i jaka jest siła świadectwa życia chrześcijańskiego.

Domowy Kościół co roku odbywa swoje rekolekcje. Dla wspólnot polonijnych z Chicago i okolic takim miejscem jest Camp Vista w stanie Wisconsin. Ośrodek założony w latach 60. jest do wielu lat miejscem spotkań, modlitwy i wakacyjnego wypoczynku. Umiejscowiony w lesie, nad jeziorem byłby oazą spokoju... gdyby nie wszechobecne dzieci.

Dla par małżeńskich, tych było prawie 30, jest to czas intensywnych rekolekcji i zajęć warsztatowych skupionych wokół ich związków. Dla młodzieży jest to wspaniała okazja do spotkania

znajomych oraz aktywnego wykorzystania wakacyjnych ostatnich. W USA rok szkolny zaczyna się w połowie sierpnia.

Rekolekcje dla małżeństw „Wezwani do komunii” prowadził o. Tomasz Zamorski OP, dyrektor łódzkiego Dominikańskiego Ośrodka Kaznodziejskiego. Ja zostałem poproszony o poprowadzenie rekolekcji dla grupy młodzieży w wieku licealnym oraz katechezy dla dzieci z gimnazjum.

Kontekst amerykański wciąż jawi się nam, Polakom, jako coś na wzór ziemi obiecanej. Miejscem gdzie można łatwo znaleźć pracę i zacząć życie od nowa, kupić duży dom i duży samochód. Po części jest to prawda. Jednak zawsze płaci się na to wielką cenę. Wielu młodych ludzi ryzykuje wszystko. Odcina się od korzeni. Nie zawsze znajdują to, o czym marzyli. Nie są u siebie. Trudno o nawiązanie nowych i trwałych relacji. Całkowicie znika gdzieś poczucie bycia zobowiązanym wobec polskich tradycji czy uczestnictwa w życiu Kościoła. Młode pokolenie urodzone już w Stanach i uczęszczające do amerykańskich szkół porozumiewa się między sobą po angielsku. Język polski jest już tylko językiem mówionym używanym tylko w domu.

Coroczne rekolekcje w Camp Vista są dla rodziców przestrzenią duchowego i społecznego wzrostu, ale również wielkim darem dla ich dzieci, które niebawem już rozpoczną własne samodzielne życie. Najprawdopodobniej wyprowadzą się od rodziców i ich więź tak z kulturą jak i wiarą praktykowaną w domu bardzo osłabnie. Od nich samych będzie zależeć, jak poprowadzą swoje życie. Jedno jest pewne, przykład ich rodziców nie pójdzie na marne.

Często spotykałem się z opinią, że młodzi mając możliwość wielu wyjazdów, kursów, obozów wakacyjnych świadomie z nich rezygnują by spędzić tydzień w Camp Vista. Już to bardzo wiele znaczy.

Dla mnie, jako dla młodego człowieka, młodocianego zakonnika, przygotowującego się do kapłaństwa było to bardzo ważne doświadczenie. Miałem okazję towarzyszyć ludziom w bardzo ważnej przestrzeni życia – przeżywania ich małżeństwa i rodzicielstwa, dwóch fundamentalnych przestrzeni życia człowieka, z których jako zakonnik dobrowolnie rezygnuję.

To czego doświadcza się najsilniej to poczucie wielkiej autentyczności, bycia sobą. Każdy czuje się tam u siebie, nie "na rekolekcjach". Rodzice z małymi dziećmi rozbieganymi po kaplicy, mamy karmiące niemowlęta, ojcowie uganiający się za rowerami albo pchającymi wózki w tę i z powrotem. Chciałoby się powiedzieć: "błogosławieni rodzice, którzy od 5 lat nie mieli okazji w spokoju wysłuchać całej liturgii w kościele".

To wszystko budziło we mnie wiele zachwyty, jak również wiele pytań. Nie dotyczyły one, jakby się może mogło wydawać, rewizji motywacji życia w celibacie. Wypływały one raczej z podziwu dla wielkiego trudu, jakiego dokonała każda z par małżeńskich. Jedni wychowują piątkę dzieci, inni ocalili swój związek pomimo wielu trudnych doświadczeń, jeszcze kolejni są dobrymi liderami i animatorami wspólnot, którzy mają w sobie jeszcze dość energii, by motywować innych. To co mają najlepszego chcą przekazywać swoim dzieciom. Dokonuje się to nie w wielkich słowach i nakazach, ale przez wspólne przebywanie, modlitwę i rekreację.



To co zabrałem ze sobą po tych rekolekcjach, to bagaż nowych doświadczeń oraz nowe spojrzenie na życie w rodzinie. *Paweł Dudzik SJ, 6-13 sierpnia 2017*

Za: www.jezuici.pl

SERCANIN Z POLSKI ADMINISTRATOREM DIECEZJI ALIWAŁ

Ojciec Święty przyjął rezygnację z funkcji ordynariusza diecezji Aliwał w Republice Południowej Afryki bpa Michael'a Wüstenberg'a. Jednocześnie administratorem apostolskim *sede vacante et ad nutum Sanctae Sedis* tejsze diecezji mianował naszego współbrata bpa Adama Leszka Musiałka SCJ, ordynariusza diecezji De Aar.



Diecezja Aliwał w metropolii kapsztadzkiej. Powstała w 1923 jako prefektura apostolska Gariep. W 1936 została

podniesiona do rangi wikariatu apostolskiego pod nazwą *Aliwał*, od miasta Aliwał North będącego siedzibą biskupa. W 1951 wikariat uzyskał status diecezji.

Diecezja ma wciąż charakter misyjny. W latach 1923-1981 jej kolejnymi biskupami byli **sercanie**. W późniejszym okresie rolę tę przejęli misjonarze niemieccy, wywodzący się z tamtejszego duchowieństwa diecezjalnego.

Za: www.sercanie.pl

MATKA TERESA PATRONKĄ DIECEZJI W KALKUCIE

W 20. rocznicę śmierci i pierwszą rocznicę kanonizacji św. Matka Teresa z Kalkuty zostanie ogłoszona współpatronką archidiecezji kalkuckiej. Poinformowała o tym przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości, s. Prema Pierick. Aktu ogłoszenia Matki Teresy współpatronką archidiecezji – obok św. Franciszka Ksawerego, który do tej pory jest jej jedynym patronem – dokona metropolita Kalkuty, abp Thomas D'Souza podczas Mszy św. w katedrze Matki Bożej Różańco-

wej 6 września o godz. 17.30. S. Prema otworzyła w Kalkucie dwudniową wystawę obrazów i rzeźb przedstawiających Matkę Teresę. Ekspozycja będzie prezentowana w różnych miastach Indii.

Matka Teresa zmarła przed 20 laty – 5 września 1997 r. – w wieku 87 lat. Beatyfikował ją papież Jan Paweł II 19 października 2003 r., a kanonizował papież Franciszek 4 września 2016 r. Jej wspomnienie liturgiczne przypada 5 września.

Za: www.deon.pl

O. MAREK BLAZA SJ KAZNODZIEJĄ NA SYNODZIE GRECKOKATOLICKIM

O. Marek Blaza SJ będzie głosił homilie podczas obrad Synodu Biskupów Ukra-

ińskiego Kościoła Greckokatolickiego. Informację podał miesięcznik „Więź”.

Synod Biskupów to najwyższy kolegialny organ władzy w Ukraińskim Kościele Greckokatolickim (UKGK). Jego tegoroczne obrady trwają od 3 do 13 wrze-

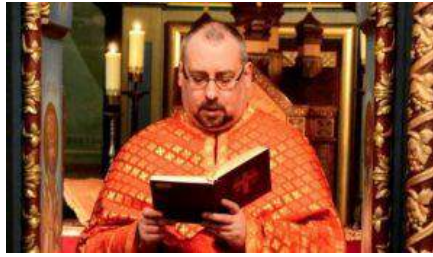
śnia 2017 r., a odbywać się będą w Brzuchowicach pod Lwowem. Odbędą się też specjalne nabożeństwa we lwowskiej katedrze św. Jura.

Głównym tematem tegorocznych obrad będzie życie liturgiczne i modlitwne

Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego.

W dniach od 3 do 13 września 2017 roku w Brzuchowicach pod Lwowem będzie obradował Synod Biskupów Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UKGK), na którym będą pełnił funkcję kaznodziei. Do zadań kaznodziei Synodu należy głoszenie codziennie kazania podczas Boskiej Liturgii (Eucharystii) oraz przeprowadzenie dnia skupienia dla uczestników Synodu. Wszystko odbywa się po ukraińsku i w rycie bizantyjskim. Na Synod przybędą greckokatolicki biskupi ukraińscy z całego świata, jak również jako goście biskupi rzymskokatolicki z Ukrainy i inni zaproszeni biskupi Kościołów wschodnich. Bardzo proszę o modlitwę w mojej intencji.

Jak dodaje o. Blaža jest to prawdopodobnie pierwszy przypadek w historii, aby kaznodzieją Synodu był duchowny, który nie jest narodowości ukraińskiej.



Jezuita podkreślił, że „jest to dowód, że dla biskupów greckokatolickich najważniejsze są kompetencje czy doświadczenie duszpasterskie, a nie czynniki etniczne”. Jego wieloletnie doświadczenie kapłana birytualisty zaangażowanego w duszpasterstwo greckokatolickie w Polsce może być ciekawe także dla biskupów rzymskokatolickich z Ukrainy.

Marek Blaža SJ jako kapłan-birytualista posługuje w rycie bizantyjsko-ukraińskim i bizantyjsko-rumuńskim, zachowując przy tym swój rodzimy ryt łaciński. Na

mocy dekretu metropolity przemysko-warszawskiego abp. Jana Martyniaka z 4 kwietnia 2007 r. został ustanowiony duszpasterzem akademickim dla młodzieży studenckiej obrządku greckokatolickiego (bizantyjsko-ukraińskiego) w Warszawie. Swoje obowiązki spełnia we współpracy z parafią greckokatolicką p.w. bł. Mikołaja Czarneckiego przy ul. Domaniewskiej 20 w Warszawie.

Obecnie o. dr Blaža wyklada teologię ekumeniczną i dogmatyczną na Papieskim Wydziale Teologicznym Collegium Bobolanum w Warszawie, na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim we Lwowie, w Greckokatolickim Seminarium Duchownym we Lwowie oraz w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Polskiej Prowinacji Dominikanów w Krakowie. Wcześniej wykładał też w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Za: www.jezuici.pl

APEL KOŚCIOŁA SYROMALABARSKIEGO W SPRAWIE KS. UZHUNNALILA

Należy zwiększyć wysiłki mające na celu doprowadzenie do uwolnienia o. Toma Uzhunnalila SDB – takie wezwanie do indyjskiego rządu wystosował syromalabarski synod biskupów. Ponadto proszą oni władze o udostępnienie ludziom informacji co do dotychczasowych starań w sprawie wspomnianego kapłana. Zebranie zwierzchników tego katolickiego Kościoła wschodniego odbywa się od 21 sierpnia do 1 września pod

przewodnictwem kard. George'a Alencherry'ego. Cała miejscowa wspólnota wiernych pamięta w modlitwie o porwanym w Jemenie salezjaninie. Ksiądz został uprowadzony 4 marca 2016 r., kiedy islamscy fundamentaliści napadli na placówkę siostr misjonek miłości, w której posługiwał. Od tamtego czasu rzadko jakkolwiek informacja o jego stanie przechodzi do opinii publicznej. Nie wiadomo też, gdzie jest przetrzymywany, ani dokładnie w jakich warunkach.

Za: Radio watykańskie

DOŚWIADCZENIE MISJI PRZY GROBACH MĘCZENNIKÓW

Po wyniesieniu na ołtarze błogosławionych Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego w 2015 r. zrodziła się wśród naszych współbraci i w gronie młodzieży włoskiej inicjatywa bliższego poznania misji w Pariacoto (Peru), którą oni tworzyli i w której posługiwali aż do śmierci męczennickiej.

Głównym celem rozwijającej się idei było przeżycie doświadczenia misyjnego w Peru, a zwłaszcza w Pariacoto i jego okolicach, oraz pogłębienie wiary i rozpalenie ducha misyjnego w taki sposób, aby otworzyć nowe drogi w dawaniu i szerzeniu świadectwa ewangelicznego.

Przez 2 lata grupa młodych Włochów otrzymała formację misyjną w duchu franciszkańskim, zapoznała się z ośrodkiem misyjnym w Pariacoto, uczestniczyła w wielu spotkaniach w różnych miejscach w całym kraju, organizowała okolicznościowe akcje i przedsięwzięcia w celu pozyskania funduszy na misję. Temu procesowi towarzyszyło Franciszkańskie Centrum Misyjne i sekretariat

generalny ds. animacji misyjnej (SGAM) naszego zakonu.

Na końcowym etapie wybrano 13 osób, które udałyby się do misji w Pariacoto: 3 braci, 1 zakonnicę i 9 przedstawicieli młodzieży. Grupa przebywała w Peru od 7 do 28 sierpnia 2017 r.



Doświadczenie misyjne oficjalnie rozpoczęło się 9 sierpnia, w 26. rocznicę męczeństwa polskich franciszkanów, prostą, a zarazem bardzo znaczącą i głęboką ceremonią rozesłania, która miała miejsce w kaplicy, gdzie znajduje się grobowiec błogosławionych.

Utworzono 4 grupy misyjne, których zadaniem było odwiedzenie i przyglądnięcie się życiu w nowo powstałych wspólnotach w okolicach Pariacoto (Chauca, Callima, Paqueyoc, San Jerónimo) i w tych istniejących już od dłuższego czasu (Yaután, Valdivia, Rurashca, Cunco, Huallan oraz Pariacoto).

W każdej miejscowości odwiedzono rodziny, błogosławiono domy i poświęcono szczególną uwagę chorym. Codziennie po południu odbywały się spotkania z dziećmi i młodzieżą, dla których przeprowadzono katechezy, konkursy i zabawy.

Jedna grupa zamieszkała w Casma, w ośrodku dla opuszczonych osób starszych, prowadzonym przez diecezję w Chimbote. To miejsce zostało wybrane z tego względu, że już od 2 lat wśród dorosłych przebywa porzucona dziewczynka z Cunco, miejscowości należącej do misji w Pariacoto. Młodzi z Włoch chcieli służyć w tym ośrodku, aby lepiej

poznać miejsce pochodzenia tej dziewczynki, która przysłała na świat i żyła w bardzo ubogiej rodzinie.

Pobyt w Pariacoto zakończył się jednodniową poświęconą młodzieży, mającą na celu przygotowanie się na wizytę papieża Franciszka w Peru na początku przyszłego roku i pogłębienie relacji z błogosławionymi męczennikami po 2 latach od ich beatyfikacji. Chodziło o zaznanie pokoju w sercu, poczucie radości życia i mocy miłości, które daje Jezus Chrystus.

Wraz z młodymi ludźmi przybyłymi z różnych miejsc z misji został zorganizowany marsz pokoju, który rozpoczął się u grobu błogosławionych i zakończył w miejscu ich męczeństwa w Pueblo Viejo. W drugiej części nastąpiły chwile zabaw, a całość zakończono wspólną Eucharystią.

Oprócz doświadczenia misyjnego zdobywanego na placówkach należących do Pariacoto młodzież włoska uczestniczyła również w uroczystościach ku czci bł. Alessandro DORDI w Santa. Miała oka-

zję poznać miejsca związane z jego życiem, działalnością apostolską i męczeństwem poniesionym 26 lat temu.

Młodzi Włosi, a także misjonarze z Peru, są głęboko przekonani, że krew męczenników przynosi owoce, że „kwiaty ich męczeństwa wyrastają na glebie różnych krajów” w postaci nowych świadków nadziei i miłości. *Fr. Jarosław Wysoczański* Za: www.ofmconv.net

Zapowiedzi wydarzeń

ODPUST NA ŚWIĘTYM KRZYŻU

Leśnicy, małżonkowie oczekujący dziecka i rodzice, kapłani, młodzież, rolnicy, sadownicy i ogrodnicy oraz osoby chore i starsze – wezmą udział w Tygodniowym Odpuszcie Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego, który odbywać się będzie w dniach 10–17 września na Świętym Krzyżu.

Wielodniowy odpust poprzedzony zostanie 9 września Pielgrzymką Osób Konsekrowanych, której przewodniczyć będzie biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz.

Oficjalne rozpoczęcie tygodniowych uroczystości odpustowych odbędzie się w niedzielę, 10 września Eucharystią odpustową sprawowaną pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Nitkiewicza na błoniach świętokrzyskich. W poniedziałek na uroczystości odpustowe przybędą leśnicy. Mszy odpustowej przewodniczyć będzie bp Tadeusz Lityński, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. We wtorek we wspólnej modlitwie uczestniczyć będą małżonkowie oczekujący potomstwa i rodzice z małymi dziećmi. W środę do świętokrzyskiego sanktuarium zaproszone zostały osoby indywidualne.

W czwartek, w święto Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego, uczestnicy będą modlić się o uświęcenie kapłanów. Mszy św. odpustowej w intencji duchowieństwa przewodniczyć będzie biskup pomocniczy diecezji kamieniecko-podolskiej Radosław Zmitrowicz OMI. O godz. 21.00 odbędzie się Ogólnopolskie Nocne Czuwanie Wspólnot Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na piątek oblaci zaprosili do wspólnej modlitwy młodzież. O godz. 20.00 przy Krzyżach Katyńskich w Hucie Szklanej rozpocznie się Świętokrzyskie Nocne Czuwanie poprowadzone przez Akcję

Katolicką. W sobotę 16 września pielgrzymować będą rolnicy, ogrodnicy i sadownicy. Sumie odpustowej będzie przewodniczył biskup pomocniczy diecezji rzeszowskiej Edward Białogłowski.

Odpust zakończony zostanie 17 września. Eucharystii w intencji ludzi starszych i chorych przewodniczyć będzie biskup senior diecezji sandomierskiej Edward Frankowski. Udzielany będzie także sakrament namaszczenia chorych na wszystkich sprawowanych Mszach św.



Przez cały tydzień trwania uroczystości odpustowych wjazd na Święty Krzyż będzie wolny. Pielgrzymi swoimi środkami lokomocji będą mogli wjechać na górę, by uczestniczyć w zaplanowanych nabożeństwach.

Organizatorami wielodniowego odpustu są Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej, kustosze Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Inicjatorem Pielgrzymki Osób Konsekrowanych oraz Tygodniowego Odpustu Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego był w 2006 r. podczas jubileuszu życia monastycznego na Świętym Krzyżu bp Andrzej Dzięga, ówczesny ordynariusz sandomierski. Święty Krzyż to najstarsze polskie sanktuarium. Inicjatorem założenia opactwa benedyktyńskiego był Bolesław Chrobry w 1006 r. Przechowywane są w nim Relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Od X w. do kasacji opactwa w 1819 r. gospodarzami sanktuarium byli benedyktyni,

obecnie opiekę nad nim sprawują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej. Za: **KAI**

PIELGRZYMKI KONSEKROWANYCH

9 września 2017 r. Święty Krzyż

Idźcie i głoscie

9.45 – Rozpoczęcie pielgrzymki
Modlitwa i słowo wprowadzenia
9.55 – Konferencja: „*Idźcie i głoscie*” w życiu konsekrowanym – Ks. Dr hab. Marek TATAR, Prof. UKSW
10.40 – Świadectwa:
Św. Matka Teresa – Misjonarka Miłości – Siostry Misjonarki Miłości, Warszawa
Św. Teresa od Dzieciątka Jezus – Patronka Misji – Głos z klauzury, Siostry Karmelitanki Bose w Kielcach
11.30 – Eucharystia – J.E. Ksiądz Biskup Krzysztof NITKIEWICZ, Sandomierz
– Posiłek Pielgrzymi
13.15 – Adoracja Najświętszego Sakramentu i Koronka do Miłosierdzia Bożego – Siostry Służki, Sandomierz
Ucałowanie relikwii Krzyża Świętego.
14.00 – Zakończenie pielgrzymki.

9 września 2017 r. Gostyń - Święta Góra

Godz. 9:30 – Bazylika Matki Bożej Świętogórskiej
- słowa powitania – ks. Marek Dudek COr – Superior
- Celebracja Godzinek ku czci Matki Bożej – ks. Dawid Majda COr
- konferencja „*Miłosierdzie jest obecne we wszystkim i wszystko jest wielorakim sposobem ujawniania się miłosierdzia*” – ks. dr Wojciech Rzeszowski
Godz. 10:45 – 11:45 – wystawienie Najświętszego Sakramentu
- okazja do spowiedzi św.
Godz. 12:00 – Msza Święta koncelebrowana pod przewodnictwem JE Ks. Biskup Krzysztof Wętkowski Biskup Pomocniczy Archidiecezji Gnieźnieńskiej – *oprawa liturgiczna diakoni Benedyktyńi Opactwo Lubiń*

- procesja do grobu Sióstr Zakonnych, które były internowane w czasach PRL-u i wspólne odmówienie modlitwy Anioł Pański
przerwa obiadowa – *ogrody klasztorne*
Godz. 14:30 – Uwielbienie – Ks. Paweł Bogdanowicz COr i Zespół ewangelizacyjny „Eleos” Święta Góra Gostyń
Godz. 15:30 – Nieszpory – nowicjat Towarzystwa Chrystusowego Mórkowo
Słowo – ks. Karol Kozłowski TChr, magister nowicjatu
Godz. 16:00 – zakończenie Pielgrzymki: Słowo podsumowania – ks. bp Zdzisław Fortuniak

POLSKA SZKOŁA DUCHOWOŚCI MARYJNEJ

To nowa inicjatywa Centrum św. Maksymiliana w Harmężach skierowana do osób zaangażowanych we wspólnoty o duchowości maryjnej, które chciałyby

pogłębić swoją znajomość Matki Bożej, poszerzyć horyzonty wiary, ożywić miłość, poznać nowe pomysły przeżywania duchowości maryjnej.



Szkola jest dobrym narzędziem dla Zgromadzeń Zakonnych i Instytutów Życia Konsekwowanego, gdyż jest okazją bliższego spotkania z postaciami swoich świętych i błogosławionych założycieli.

W szkole mile widziani są również księża, duszpasterze grup, ruchów i stowarzyszeń, którzy będą mieli okazję pogłębienia znajomości duchowości wspólnot, które prowadzą.

Spotkania odbywają się w cyku trzyletnim, po trzy spotkania w roku. Można wziąć udział w całym cyklu lub też wybrać konkretny temat, który nas interesuje. Uwieńczeniem szkoły będzie otrzymanie certyfikatu jej ukończenia.

Najbliższe spotkania:

22-24 września 2017 r.

24-26 listopada 2017 r.

Więcej na: www.harmeze.franciszkanie.pl

Witryna Tygodnia

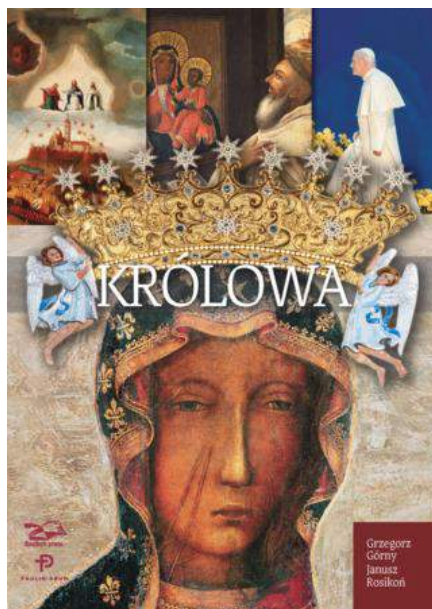
KRÓLOWA. MATKA BOŻA Z JASNEJ GÓRY

Częstochowa nieprzypadkowo nazywana jest „duchową stolicą” Rzeczypospolitej. W tym mieście swój tron ma bowiem Królowa Polski. Przez całe wieki przybywali tam, by oddawać Jej pokłon, ludzie różnych stanów, języków i narodów, monarchowie i papieże. Na Jasnej Górze szczególnie widać, iż nie sposób zrozumieć dziejów Polski bez odniesienia do Chrystusa i Maryi. Ów fenomen oddaje książka *Królowa*, napisana wnikliwie i z pasją przez Grzegorza Górnego oraz bogato ilustrowana przez Janusza Rosikoną. To opowieść o wielowiekowej obecności Matki Bożej w Cudownym Wizerunku Jasnogórskim. O paulinach, pielgrzymkach, cudach, koronacjach, przymierzach i wielu innych zjawiskach związanych z tym miejscem. Książka nie ogranicza się jednak wyłącznie do polskiej perspektywy, lecz ukazuje rolę Najświętszej Maryi Panny w szerszym kontekście historii zbawienia – historii, która dzieje się także tu i teraz, i dotyka dziś każdego z nas.

Wstęp

Trzysta lat temu, 8 września 1717 roku, skronie Matki Bożej na Cudownym Obra-

zie Jasnogórskim uwieńczone zostały koronami papieskimi. Dla nas, paulinów, było to potwierdzeniem tego, co uważaliśmy za niewzruszenie pewne od początku istnienia naszego zakonu: że Najświętsza Maryja Panna jest Królową.



JEST KRÓLOWĄ w wymiarze wykraczającym poza ziemską doczesność – jako Pani Niebios i Pani Wszechświata, ale jest nią również w naszym osobistym życiu – jako Pani naszych serc. Jej królewaska godność wynika z faktu jedyne go w swoim rodzaju wybrania, którego dokonał w swym zamyśle Bóg jeszcze przed stworzeniem świata. Maryja została połączona z Trójcą Świętą najgłębszą osobistą relacją, jakiej nie doświadczył żaden człowiek – jest Córką Boga Ojca, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Ducha Świętego. Nie pozostaje jednak przez to niedostępna; wręcz przeciwnie, utrzymuje serdeczne więzi i otacza miłością ludzi, czego dowody zbieramy w Częstochowie od stuleci. W Ojczyźnie naszej zajmuje szczególne miejsce – jako Królowa Polski. Dla paulinów jest niezastąpionym zaszczytem, iż Jej tron znajduje się na Jasnej Górze. To dla nas wyróżnienie, ale i zobowiązanie. Jej służyć chcemy i służyć będziemy, tak jak nasi współbracia przez ponad sześć stuleci. Tak nam dopomóż Bóg! Ojciec Arnold Chrapkowski, Generał Zakonu Paulinów.

Za: www.jasnagora.com

Odeszli do Pana

ŚP. M. TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS - TERESA ROZBORSKA OCD (1938-2017)

Fundatorka klasztorów Karmelitanek Bosych w Katowicach i Tarnowie

W klimacie na wskroś paschalnym, dzięki ukierunkowaniu nadanemu liturgii pogrzebowej przez głównego celebransa, ks. bp. Andrzeja Jeża, ordynariusza diecezji tarnowskiej, pogrzebano 31 sierpnia 2017 roku w Tarnowie śp. matkę Teresę od Dzieciątka Jezus (Teresę Rozborską), karmelitankę bosą, fundatorkę miejscowego, klauzurowego klasztoru karmelitanek bosych pw. NMP Bramy Niebios i św. Józefa.

Urodzona 2 grudnia 1938 roku we Lwowie, Teresa Rozborska po ukończeniu studiów we Wrocławiu, w 1962 roku wstąpiła do wrocławskiego klasztoru karmelitanek bosych, w którym 29 kwietnia 1964 roku złożyła śluby zakonne jako siostra Teresa od Dzieciątka Jezus.

W 1989 roku została fundatorką i wieloletnią przeoryszą klasztoru w Katowicach, skąd w 2000 Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, z grupą 14 mniszek przybyła na fundację nowego klasztoru w Tarnowie. Pełniła w nim posługę przeoryszy, a później radnej i mistrzyni nowicjatu. Promieniując zawsze pogodą ducha i czując się za przykładem św. Teresy od Jezusa „wierną córką Kościoła”, ubogaciła ze swoją wspólnotą zakonną diecezję tarnowską oazą modlitwy i wyciszenia, cenioną zarówno przez Pasterzy Kościoła Tarnowskiego, jak i przez Seminarium Diecezjalne, prezbiterium i lud Boży.

Odeszła pogodnie do Domu Ojca, przygotowana na spotkanie ze swoim Panem, za którym bardzo tęskniła, w obecności wszystkich sióstr swej wspólnoty zakonnej, słuchając modlitwy arcykapłańskiej Pana Jezusa, odczytywanej ze wzruszeniem przez przeoryszkę klasztoru, 29 sierpnia 2017 roku, w godzinach popołudniowych.

Na początku pogrzebowej Eucharystii ks. bp Leszek Leszkiewicz, biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej, odczytał pełen chrześcijańskiej nadziei list abp. Wiktora Skworca, metropolity katowickiego, który jako wcześniejszy biskup tarnowski zaprosił siostry z Katowic na fundację do Tarnowa.



Wśród ponad 30. koncelebransów, głównie kapłanów tarnowskich, z księżmi infułatami, księdzem rektorem i profesorami seminarium, proboszczem tarnowskiej parafii MB Fatimskiej, na terenie której położony jest klasztor, nie zabrakło też karmelitów bosych, współbraci zakonnych zmarłej, którzy przybyli z Czernej, Kluszkowiec, Krakowa i Wadowic, na czele z wikariuszem prowincji – o. Łukaszem Kasperkiem OCD i o. Oktawianem Stokłosą OCD – delegatem prowincjalnym dla karmelitanek bosych. Przybyło także 6 sióstr zewnętrznych z klasztorów karmelitanek bosych w Katowicach, Kodniu, Krakowie, Rzeszowie i Wrocławiu. Posługę akolitów pełnili klerycy diecezjalni z Tarnowa i karmelitańscy z Krakowa. Obecne były liczne siostry zakonne i przedstawiciele świeckiego zakonu karmelitańskiego

W swej homilii ks. bp Andrzej Jeż, podkreślając fakt, że pogrzeb wiernej karmelitanki bosej, jaką była śp. m. Teresa, nie napawa nigdy smutkiem, ale prawdziwie chrześcijańską, paschalną radością i pokojem, nakreślił sylwetkę zmarłej w świetle słowa Bożego, cytując

także fragmenty z jej korespondencji i poezji; fragmenty stanowiące niejako jej duchowy testament, ukierunkowujący na Bożą miłość: „Kiedy już mnie na zawsze zawołasz, o Boże, ku ziemi oczu swoich nie odwrócę. / W sercu zabiorę wszystko, co żyć może w obliczu Twoim, a resztę odrzucę. / Na ziemi dłoń swe położę obie, byś mnie unosząc ponad krąg stworzenia, / w dłoniach tych wszystko pociągnął ku Sobie / i uwiódł w szczęśliwość wiecznego istnienia”.

Wszystkim uczestnikom pogrzebu, także krewnym zmarłej, służbie zdrowia, która nie szczędziła wysiłków, by towarzyszyć jej w cierpieniu oraz przyjacielom i dobroczyńcom klasztoru, podziękował w imieniu zakonu o. Szczepan Praśkie-wicz, który jako były przełożony prowincjalny towarzyszył fundacji tarnowskiej od zarania jej dziejów. Nawiązał on do faktu, że m. Teresa zmarła w wigilię celebrowanego w Karmelu święta Przebiccia Serca św. Teresy od Jezusa, widząc w tym fakcie niejako nadprzyrodzoną pieczęć samego Pana Boga, że to kochające Go serce, które każdym swoim uderzeniem powtarzało: „mój Jezus, ja Cię kocham”, zatrzymało się właśnie w dniu przywoływania przez liturgię karmelitańską mistycznego fenomenu przebiccia serca św. Teresy, reformatorki zakonu.

Matka Teresa od Dzieciątka Jezus spo-częła jako pierwsza mniszka tarnowskiego Karmelu na cmentarzu sąsiadującym z klasztorem, w grobowcu usytuowanym przy grobowcach kapłańskich, gdzie oczekuje chwalebego zmartwychwstania, jak głosi napis umieszczony tam u stóp figury Zmartwychwstałego Chrystusa, na co zechciał w swym pożegnalnym słowie zwrócić jeszcze uwagę ks. biskup ordynariusz.

Za: www.karmel.pl

ŚP. KS. STEFAN KIELIŃSKI SDB (1932-2017)

Z wielkim żalem, ale i nadzieją zmartwychwstania informujemy, że 22 sierpnia zmarł ks. Stefan Kiełiński sdb, współbrat ze wspólnoty Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych z

Rumi. Pogrzeb odbył się w piątek, 25 sierpnia, a następnie został pochowany w grobowcu salezjańskim na cmentarzu komunalnym w Rumi.

Curriculum vitae:

Urodzony 01.09.1932 w Strzeczcu Nowicjat 1950–1951 w Czerwińsku

Pierwsza profesja 02.08.1951 w Woźniakowie
 Profesja wieczysta 04.08.1954 w Woźniakowie
 Diakoniat 31.01.1961 w Ładzie
 Prezbiterat 04.06.1961 w Ładzie

Placówki

Łódź św. Teresa 1961-1968
 Dębno 1968-1972 praca duszpasterska
 Skrzatusz 1972-1977 administrator parafii



Skrzatusz 1977-1981 adm. parafii i dyrektor wspólnoty
 Piła inspektorat 1981-1985 sekretarz inspektorialny
 Niemcy 1985-2008 praca duszpasterska, proboszcz
 Rumia Wspomożenia Wiernych 2008-2017 praca duszpasterska

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...
 Za: www.pilasalezjanie.pl

ŚP. S. MAKSYMILLA TYRAŁA CR (1919-2017)

Siostry zakonne, księża, wierni oraz przedstawiciele najbliższej rodziny pożegnali 29 sierpnia w Kętach i Częstochowie zmarłą w wieku 98 lat s. Maksymillę Tyrałę CR- zmartwychwstankę, sanitariuszkę z powstania warszawskiego, która w założonym przez bł. Celinę Borzęckę zgromadzeniu przeżyła 78 lat.

Powszechnie lubiana zakonnica została pochowana na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie, w grobowcu obok swej starszej rodzonej siostry, także zmartwychwstanki.

Wtorkowe uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się rano w Kętach, gdzie trumnę z ciałem zakonnicy wyprowadzono z klasztoru sióstr zmartwychwstank. W miejscu, gdzie w 1891 r. bł. Matka Celina Borzęcka otworzyła pierwszy na ziemiach polskich dom zakonny zmartwychwstank, zmarła 26 sierpnia br. s. Maksymilla spędziła ostatnie 30 lat swego życia.

W pobliskim kościele św. św. Małgorzaty i Katarzyny odprawiona została Msza św. żałobna. Przy trumnie modliły się siostry zmartwychwstanki z kęckiej wspólnoty oraz mieszkańcy Kęt. Liturgii przewodniczył miejscowy proboszcz ks. Franciszek Knapik.

Przełożona klasztoru sióstr zmartwychwstank w Kętach s. Katarzyna podkreśliła w rozmowie, że zmarła była wychowywana w duchu patriotyzmu i religijności. „Brała czynny udział w powstaniu warszawskim jako sanitariuszka.

Siostra miała szczególne nabożeństwo do Matki Bożej. Zmarła w uroczystość

Matki Boskiej Częstochowskiej. Było to swoiste zwieńczenie jej pięknego życia, realizowanego zgodnie z planem Bożym” – podkreśliła, zaznaczając, że s. Maksymilla urodziła się 26 października 1919 roku w Starokrzepicach pod Częstochową, dokładnie 6 lat po śmierci założycielki zgromadzenia zmartwychwstank, bł. Celinę Borzęckiej.



Zakrystianka, s. Barbara, która opiekowała się przez pewien czas chorą już s. Maksymillą, wspomina, że zmarła była bardzo rozmodloną osobą. „Gdy już nie mogła pracować fizycznie, podjęła pracę-modlitwę za zgromadzenie i każdą z sióstr. Było widać jak się modli za każdą z nas” – dodała.

Mszy św. w Częstochowie przewodniczył ks. prałat Franciszek Dylus, kuzyn śp. s. Maksymilli. W kazaniu kapelan kęckich zmartwychwstank ks. Bronisław Zarański CR przypomniał, że wiara w swe powołanie doprowadziły żegnaną siostrę do tego, że 2 lutego 1939 roku złożyła pierwsze śluby zakonne.

Kaznodzieja podkreślił, że wiara pomagała siostrze posługiwać w różnych miejscach w Polsce i w Rzymie.

„Najbardziej znamienne jest to, że jako młoda zakonnica, nie wahała się w rok po złożeniu ślubów zakonnych brać udział w powstaniu warszawskim. Służyła wraz z innymi 11 siostrami w szpitalu zorganizowanym przez Armię Krajową” – dodał kapelan.

Śp. s. Maksymilla posługiwała m.in. w klasztorze sióstr zmartwychwstank w Stryszawie-Siwówce, gdzie poznała m.in. kandydatów na ołtarze: tercjarkę Kunegundę Siwiec oraz kard. Stefana Wyszyńskiego. Prymas w latach 1960-1967 przyjeżdżał tam na letni wypoczynek.

W pogrzebie w Częstochowie udział wzięły m.in. liczne siostry zmartwychwstanki z przełożoną prowincjalną prowincji warszawskiej s. Aurelią Adamczyk CR. S. Maksymilla została pochowana na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie, w grobowcu obok swej starszej rodzonej siostry, także zmartwychwstanki – s. Marceli, która zmarła w 1975 roku.

ŚP. KS. HENRYK OPOLKA SDB (1929-2017)

16 sierpnia wieczorem odszedł do Pana w 88 roku życia, 66 roku ślubów zakonnych i 59 roku kapłaństwa ks. Henryk Opolka salezjanin z inspektorii wrocławskiej.

Curriculum vitae:

ur. 22.12.1929 w Bobrownikach k. Będzina
 nowicjat: 1950/1951 w Kopcu k. Częstochowy
 pierwsza profesja zakonna: 5.08.1951 w Kopcu
 święcenia kapłańskie: 22.05.1958 w Krakowie
 1958-1961: KUL – studia, teologia moralna
 1961-1969: Kraków WSDTS – wykładowca teologii moralnej, ascetycznej, homiletyki, patrologii a od 1966 do 1969 również katecheta

1969-1976: Wrocław, Parafia NSJ – Proboszcz i Dyrektor wspólnoty.



1976-1977: Poznań, ul. Wroniecka – Administrator domu
 1977-1978: Berlin – Duszpasterz młodzieży polskiej i robotników
 1978-1982: Kopiec – Dyrektor wspólnoty oraz administrator domu
 1982-1990: Wrocław – Pełnomocnik ds. budowy domu inspektorialnego oraz domu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
 1990-2017: Wrocław, Parafia NSJ – Duszpasterz, spowiednik sióstr oraz współbraci
 Msza św. pogrzebowa została odprawiona w sobotę 19 sierpnia 2017 roku w kościele pw. NSJ we Wrocławiu o godz. 11.00. Pochowany został na cmentarzu św. Wawrzyńca.

Polecamy śp. Ks. Henryka Miłosierzdu Bożemu. *Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.* ks. Tomasz Hawrylewicz sdb